

## Podróż niejedno ma imię...

( czytanie ze zrozumieniem )

### Tekst 1

Człowiek o gorącym sercu i romantycznej duszy. Pasjonat życia. W wolnych chwilach czyta sonety Petrarcki w oryginale i... planuje kolejne podróże.

Z Markiem Kamińskim rozmawia Anna Ibisz.

- W którym momencie życia zdecydował Pan, że zostanie podróżnikiem?

- Jako dziecko czytałem bardzo dużo książek, również podróżniczych: Juliusza Verne'a, Adama Bahdaja, pamiętniki Amundsena. Zafascynował mnie świat podróży i życie, w którym dzieją się nowe rzeczy, patrzy się w przyszłość, odkrywa białe plamy na mapie.

- Pamięta Pan swoją pierwszą wyprawę?

- Tak, to była wycieczka z rodzicami do Karpacza (śmiech). Później w czasie studiów byłem dwa razy w Meksyku, raz na Kubie, przejechałem też z przyjacielem całą Europę. Wybór kierunku studiów bardzo mi się w podróżowaniu przydał, bo filozofia uczy myślenia, a bez niego nie da się podróżować. [...]

- Ile razy otarł się Pan o śmierć?

- Wiele razy. Przechodziłem przez lodowe szczeliny, wpadałem do wody. Zawsze się wtedy bałem. Strach to naturalny odruch, którego nie należy się wstydić. [...]

- Bliscy cieszą się z Pańskiej pasji?

- Martwią się o mnie, zniechęcają mnie do wypraw. Moi rodzice nie cieszą się z mojej pasji, ale ja to rozumiem. Gdybym miał syna, też bym się o niego bał, bo taki rodzaj podróżowania, jaki uprawiam, jest niebezpieczny. [...] Człowiek powinien móc realizować swoje marzenia i zdawać sobie sprawę z ryzyka, jakie to za sobą pociąga.

- Czy podróżowanie jest tylko pasją, czy też Pana zawodem, sposobem na życie?

- Wszystko zależy od skali wyprawy. Jeśli myśli się o zdobywaniu bieguna, to jest to pasja, której trzeba się w pełni poświęcić. [...] Dla mnie wyprawy są po prostu życiem, połączeniem zawodu i pasji. Jeśli miałbym doradzać coś ludziom, którzy dużo pracują, a marzą o jakiejś wyprawie – nie trzeba od razu iść na bieguna! [...]

- Czego się Pan dowiedział o sobie samym dzięki tym wyprawom?

- Tego, że każdy człowiek może bardzo wiele dokonać, jeśli tylko chce. [...]

- Będzie Pan podróżował do końca życia?

- Tak. I nie chodzi mi o przemieszczanie się z punktu A do B, traktuję moje wyprawy jak projekty. Tak jak malarz, który ma farby i płótno i stara się coś namalować, tak i ja staram się zaplanować każdą wyprawę jak jakąś kompozycję. Podróżowanie też jest swego rodzaju sztuką, twórczością człowieka. Mnie nie chodzi o zaliczanie kolejnych miejsc na mapie, nie zależy mi na tym, żeby być bohaterem, nie chcę z nikim konkurować ani nikomu niczego udowadniać. Chcę tworzyć własne kompozycje. Ale nic na siłę. We wszystkim przecież trzeba umieć znaleźć równowagę.

[za:] <http://zima.wp.pl/artukul.html?katn>

## **Tekst 2**

### *Prośba o wyspy szczęśliwe*

A ty mnie na wyspy szczęśliwe zawieź,  
wiatrem łagodnym włosy jak kwiaty rozwieź, zacałuj,  
ty mnie ukołysz i uspij, snem muzycznym zasyp, otumań,  
we śnie na wyspach szczęśliwych nie przebudź ze snu.

Pokaż mi wody ogromne i wody ciche,  
rozmowy gwiazd na gałęziach pozwól mi słyszeć zielonych,  
dużo motyli mi pokaż, serca motyli przybliż i przytul,  
myśli spokojne ponad wodami pochyl miłością.

## **Tekst 3**

„Mam na imię Karolina. Mam 17 lat. Mieszkam na wsi w woj. lubelskim. Od kiedy uczę się angielskiego, wyjazd do Anglii to jedno z moich najskrytszych marzeń. Chciałabym przejść się nad Tamizą. Jako siostra zapalonych kibiców sportowych byłabym zaszczycona rozmową z Jerzym Dudkiem, który gra w drużynie Liverpoolu(1)”. Starannie przykleiła znaczek i wysłała list do Fundacji Dziecięca Fantazja(2). Marcin swój list wystukał na komputerze: „Kraj, który odwiedziłbym z wielką przyjemnością, to Anglia. Nie wiem, czy mogę prosić o spełnienie moich kolejnych marzeń. Jeśli tak, to są nimi obejrzenie na żywo meczu z udziałem Jerzego Dudka, wizyta w fabryce samochodów i przejażdżka takimi autami, jak: ferrari, lamborghini, jaguar, lotus”. Marzenia zostały wysłane, pozostało tylko czekać. Obydwoje nie wiedzieli, że odbędą podróż życia. Zaczęła się 16 marca w Lublinie, skąd odjechali busem do hotelu Gordon, tuż przy lotnisku Okęcie. Noc spędzona w tym miejscu oswoiła ich z wyciem silników startujących samolotów. Na drugi dzień o 7.50 wsiadli do samolotu. Na lotnisku w Londynie był tłum ludzi, harmider, kolejki do odprawy. Ale to ich nie zraziło. Przygotowywali się przecież solidnie do tego wyjazdu. Marcin, choć prymusem nie jest i czasem kijem go do nauki nie zagonisz, wkuwał jak wściekły angielskie słówka. Nie robi z siebie głupka przed Angolami. Także Karolina, kiedy dowiedziała się o podróży, nie odchodziła od książki – nic tylko angielski i angielski. Kiedy zaczyna się przygoda twojego życia, musisz się dobrze przygotować, nie możesz wskoczyć do niej tak po prostu jak do kałuży. Miasto powitało ich piękną pogodą. Lunch zjedli w hotelu. Potem ruszyli pod Big Bena(3), Buckingham Palace (4) i do Westminster Abbey (5). Później przyszedł czas na Londyńskie Oko (6). Widać z niego całe miasto. Ten dzień zaliczyli do udanych. Następnego dnia wstali bladym świtem. Zaplanowali przecież spacer nad Tamizą. Gdy wrócili do hotelu, Marcinowi aż dech zaparło w piersi. Przed samym wejściem stało piękne fioletowe ferrari. Usiadł za kierownicą, później w fotelu pasażera. Jeździli po Londynie dobrą godzinę. Karolina natomiast poszła do muzeum figur woskowych Madame Tussauds<sup>7</sup>. Patrzyła w oczy Marylin Monroe, śmiała się z Charliego Chaplina. Noc minęła szybko. W czwartek przed południem pod ich hotel w Liverpoolu przyjechały policjantki. Zaprosiły Karolinę i Marcina na wizytę w stajniach i spotkanie ze specjalnymi jednostkami pracującymi z psami. Potem policyjnym radiowozem pojechali na spotkanie z piłkarzami Liverpoolu. Dudek zrobił coś, czego nie było w programie wycieczki: zaprosił ich na kolację. Gadali o wszystkim: Jurek o swoim synku i żonie, Karolina i Marcin o tym, że spełniły się ich marzenia...

1 Tekst pochodzi z roku 2004 – Jerzy Dudek był wówczas piłkarzem Liverpoolu.

2 Fundacja Dziecięca Fantazja powstała w 2003 r.; jej celem jest spełnianie marzeń nieuleczalnie chorych dzieci.

3 Big Ben – popularna nazwa dzwonu i Wieży Zegarowej gmachu angielskiego parlamentu.

4 Buckingham Palace – rezydencja rodziny królewskiej.

5 Westminster Abbey – Opactwo Westminsterskie; jedna z najsłynniejszych świątyń w Londynie.

6 Londyńskie Oko – wielki „diabelski młyn” stojący nad brzegiem Tamizy.

7 Madame Tussauds – słynny londyński gabinet figur woskowych założony przez Francuzkę Marie Tussaud

## Podróż niejedno ma imię

grupa 1

Imię i nazwisko

klasa

data

### Pytania do tekstu 1:

- Jaką rolę w życiu Marka Kamińskiego odegrały książki, które czytał w dzieciństwie?  
A. Rozwinęły w nim zainteresowanie historią i geografiją.      B. Obudziły w nim ciekawość świata.  
C. Zachęciły go do prowadzenia badań naukowych.      D. Nauczyły go planowania własnych działań.
- Co studiował Marek Kamiński?  
A. Dziennikarstwo.      B. Geografię.      C. Filozofię.      D. Malarstwo
- Zdaniem Marka Kamińskiego wyprawy  
A. sprzyjają odkrywaniu piękna ojczyźnej przyrody.  
B. zachęcają do lektury powieści podróżniczych.  
C. umacniają więzi między podróżnikami i ich rodzinami.  
D. pozwalają realizować marzenia i odkrywać prawdę o człowieku.
- Wyrażenie *białe plamy* w kontekście wypowiedzi Marka Kamińskiego oznacza  
A. nieznanne fakty z przeszłości.      B. miejsca wiecznego śniegu.  
C. bezkresną, niezmierną przestrzeń.      D. nowe, niezbadane jeszcze miejsca.
- Ogólną myśl o charakterze filozoficznym Marek Kamiński zawarł w zdaniu:  
A. Zafascynował mnie świat podróży i życie, w którym dzieją się nowe rzeczy, patrzy się w przyszłość, odkrywa białe plamy na mapie.  
B. Moi rodzice nie cieszą się z mojej pasji, ale ja to rozumiem.  
C. Każdy człowiek może bardzo wiele dokonać, jeśli tylko chce.  
D. I nie chodzi mi o przemieszczanie się z punktu A do B, traktuję moje wyprawy jak projekty.

### Pytania do tekstu 2:

- W którym z zacytowanych wersów bezpośrednio ujawnia się podmiot liryczny?  
A. Wiatrem łagodnym włosy jak kwiaty rozwiej, zacałuj.  
B. Dużo motyli mi pokaż, serca motyli przybliż i przytul.  
C. We śnie na wyspach szczęśliwych nie przebudź ze snu.  
D. Myśli spokojne ponad wodami pochyl miłością.
- Osoba mówiąca w wierszu  
A. planuje realną podróż.      B. tęskni za biblijnym rajem.  
C. marzy o szczęściu w miłości.      D. rozmyśla o samotnym życiu.
- Nastrój, w jakim jest podmiot liryczny, najtrafniej wyrażają określenia:  
A. ukojenie i nadzieja.      B. obojętność i niechęć do działania.  
C. zwątpienie i rozpacz.      D. radość i pewność siebie.
- Jakie środki poetyckie występują w wersie: *rozmowy gwiazd na gałęziach pozwól mi słyszeć zielonych?*  
A. Przenośnia i epitet.      B. Porównanie i antyteza.  
C. Porównanie i apostrofa.      D. Przenośnia i kontrast.
- O tym, że wiersz ma charakter prośby, świadczy wielokrotne użycie  
A. bezokoliczników.      B. imiesłówów.  
C. trybu przypuszczającego czasowników.      D. trybu rozkazującego czasowników.

11. Z wiersza wynika, że
- A. bliskość ukochanej osoby może być źródłem szczęścia.
  - B. tylko bezludna wyspa jest miejscem szczęśliwości.
  - C. prawdziwe szczęście nigdy nie jest osiągalne.
  - D. ważne jest samo marzenie o szczęściu, a nie jego osiągnięcie.

**Pytania do tekstu 3:**

12. O czym marzyli Karolina i Marcin?

.....

13. W jakim celu została powołana Fundacja Dziecięca Fantazja?

.....

.....

14. Napisz, co robili Marcin i Karolina, aby dobrze przygotować się do „podróży życia”.

.....

.....

15. Jaki rodzaj narracji przeważa w tekście III? : .....

16. Przekształć podane wypowiedzenia tak, by uniknąć występujących w nich potocznych sformułowań.

*Marcin [...] wkuwał jak wściekły angielskie słówka. Nie robi z siebie głupka przed Angolami.*

.....

.....

17. Na podstawie tekstu odtwórz program wycieczki Karoliny i Marcina.

*Dzień 1.*

1. Wyjazd z Lublina do Warszawy.

2. ....

*Dzień 2.*

1. ....

2. Zakwaterowanie w hotelu, obiad.

3. ....

4. ....

5. Podziwianie panoramy miasta z Londyńskiego Oka.

*Dzień 3.*

1. ....

2. ....

*Dzień 4.*

1. ....

2. ....

3. Spotkanie z piłkarzami Liverpoolu.

4. ....

.....

l-ba punktów

ocena

data sprawdzenia

## Podróż niejedno ma imię

grupa 2

Imię i nazwisko

klasa

data

### Pytania do tekstu 1:

- Jaką rolę w życiu Marka Kamińskiego odegrały książki, które czytał w dzieciństwie?  
A. Rozwinęły w nim zainteresowanie historią i geografiją.      B. Zachęciły go do prowadzenia badań naukowych.  
C. Obudziły w nim ciekawość świata.      D. Nauczyły go planowania własnych działań.
- Co studiował Marek Kamiński?  
A. Filozofię.      B. Geografię.      C. Dziennikarstwo.      D. Malarstwo
- Zdaniem Marka Kamińskiego wyprawy  
A. sprzyjają odkrywaniu piękna ojczyściej przyrody.  
B. zachęcają do lektury powieści podróżniczych.  
C. umacniają więzi między podróżnikami i ich rodzinami.  
D. pozwalają realizować marzenia i odkrywać prawdę o człowieku.
- Wyrażenie *białe plamy* w kontekście wypowiedzi Marka Kamińskiego oznacza  
A. nieznanne fakty z przeszłości.      B. nowe, niezbadane jeszcze miejsca.  
C. bezkresną, niezmierną przestrzeń.      D. miejsca wiecznego śniegu.
- Ogólną myśl o charakterze filozoficznym Marek Kamiński zawarł w zdaniu:  
A. Każdy człowiek może bardzo wiele dokonać, jeśli tylko chce.  
B. Zafascynował mnie świat podróży i życie, w którym dzieją się nowe rzeczy, patrzy się w przyszłość, odkrywa białe plamy na mapie.  
C. Moi rodzice nie cieszą się z mojej pasji, ale ja to rozumiem.  
D. I nie chodzi mi o przemieszczanie się z punktu A do B, traktuję moje wyprawy jak projekty.

### Pytania do tekstu 2:

- W którym z zacytowanych wersów bezpośrednio ujawnia się podmiot liryczny?  
A. Wiatrem łagodnym włosy jak kwiaty rozwiej, zacałuj.  
B. Myśli spokojne ponad wodami pochyl miłością.  
C. We śnie na wyspach szczęśliwych nie przebudź ze snu.  
D. Dużo motyli mi pokaż, serca motyli przybliż i przytul.
- Osoba mówiąca w wierszu  
A. marzy o szczęściu w miłości.      B. tęskni za biblijnym rajem.  
C. planuje realną podróż.      D. rozmyśla o samotnym życiu.
- Nastrój, w jakim jest podmiot liryczny, najtrafniej wyrażają określenia:  
A. zwątpienie i rozpacz.      B. obojętność i niechęć do działania.  
C. ukojenie i nadzieja.      D. radość i pewność siebie.
- Jakie środki poetyckie występują w wersie: *rozmowy gwiazd na gałęziach pozwól mi słyszeć zielonych?*  
A. Przenośnia i kontrast.      B. Porównanie i antyteza.  
C. Porównanie i apostrofa.      D. Przenośnia i epitet.
- O tym, że wiersz ma charakter prośby, świadczy wielokrotne użycie  
A. bezokoliczników.      B. imiesłówów.  
C. trybu rozkazującego czasowników.      D. trybu przypuszczającego czasowników.

11. Z wiersza wynika, że
- A. ważne jest samo marzenie o szczęściu, a nie jego osiągnięcie.
  - B. tylko bezludna wyspa jest miejscem szczęśliwości.
  - C. prawdziwe szczęście nigdy nie jest osiągalne.
  - D. bliskość ukochanej osoby może być źródłem szczęścia.

**Pytania do tekstu 3:**

12. O czym marzyli Karolina i Marcin?

.....

13. W jakim celu została powołana Fundacja Dziecięca Fantazja?

.....

.....

14. Napisz, co robili Marcin i Karolina, aby dobrze przygotować się do „podróży życia”.

.....

.....

15. Jaki rodzaj narracji przeważa w tekście III? : .....

16. Przekształć podane wypowiedzenia tak, by uniknąć występujących w nich potocznych sformułowań.

*Marcin [...] wkuwał jak wściekły angielskie słówka. Nie robi z siebie głupka przed Angolami.*

.....

.....

17. Na podstawie tekstu odtwórz program wycieczki Karoliny i Marcina.

*Dzień 1.*

1. Wyjazd z Lublina do Warszawy.

2. ....

*Dzień 2.*

1. ....

2. Zakwaterowanie w hotelu, obiad.

3. ....

4. ....

5. Podziwianie panoramy miasta z Londyńskiego Oka.

*Dzień 3.*

1. ....

2. ....

*Dzień 4.*

1. ....

2. ....

3. Spotkanie z piłkarzami Liverpoolu.

4. ....

.....

*l-ba punktów*

*ocena*

*data sprawdzenia*